

O. prof. dr hab. Andrzej S. Jasiński OFM, SBP 42

OJCIEC PROFESOR HUGOLIN LANGKAMMER: FRANCISZKANIN I BIBLISTA

Biblia jest sercem teologii. Studia z zakresu Pisma Świętego są najważniejszym wyzwaniem intelektualnym w całych dziejach Kościoła. W 2020 r. obchodziliśmy „Rok św. Hieronima”, patrona biblistów, który z ogromnym wysiłkiem i zaangażowaniem prowadził znakomite badania biblijne, przebywając w ubogiej grocie betlejemskiej¹.

W naszych czasach dysponujemy wieloma instytutami biblijnymi działającymi na całym świecie. Nie brakuje takich ośrodków również w Polsce². W okresie posoborowym nastąpił niebywały rozwój badań skrypturystycznych, czego wyrazem są liczne fachowe publikacje (w tym w języku polskim). Jednym z czołowych biblistów w naszym kraju (epoki posoborowej) był Ojciec Profesor Hugolin Langkammer, franciszkanin ze Śląska. Jego dorobek naukowy jest niezwykle bogaty. Niewątpliwie jeszcze przez wiele następnych lat badania w nad Biblią prowadzone przez Ojca Hugolina będą inspirowały środowiska biblistów w Polsce i za granicą.

W niniejszym zwięzłym przedłożeniu będzie ukazana postać Profesora w aspekcie jego duchowości franciszkańskiej oraz aktywności naukowej. Na zakończenie zostanie zaprezentowana chrystologia nowotestamentalna w ujęciu Ojca

¹ Z tej okazji papież Franciszek dnia 30 września 2020 r., we wspomnienie św. Hieronima, ogłosił List Apostolski: „Scripturae Sacrae affectus” (w XVI stulecie śmierci św. Hieronima).

² Po 1990 r. zaistniała w Polsce możliwość tworzenia Wydziałów Teologicznych na państwowych uczelniach.

Langkammera. Podstawą analizy w tej części opracowania będą trzy monografie, które zostały opublikowane przez Profesora w połowie lat 70-tych ubiegłego wieku.

1. Franciszkanin

O. Prof. Hugolin Helmut Langkammer urodził się w 1930 r. na Górnym Śląsku w Bytomiu-Bobruku³. Bobrek był wówczas osobną osadą, w której dominowały wielkie zakłady przemysłowe: kopalnia, huta i pobliska elektrownia. Mieszkańcy w większości byli gorliwymi katolikami, którzy pielęgnowali bogate tradycje śląskie. Rodzice wychowywali przyszłego franciszkanina i profesora w duchu polskości⁴. Okrutne czasy wojny przypadły na młodzieńcze lata życia o. Hugolina. Często udawał się wówczas do rodziny w Pisarzowicach w pobliżu Pyskowic.

Ziemia Śląska w dużym stopniu została duchowo ukształtowana przez franciszkańskich misjonarzy, którzy przybywali z licznych okolicznych klasztorów⁵ i głosili nauki rekolekcyjne, prawie we wszystkich parafiach wielkiej ówczesnej Archidiecezji Wrocławskiej. Po drugiej wojnie światowej ukształtowały się nowe granice w Europie. Bytom znalazł się w granicach Polskich. Wówczas to późniejszy Profesor podjął decyzję o kontynuowaniu edukacji w Niższym Seminarium Duchownym w Nysie. Tu zdał maturę w 1949 r., a następnie postanowił wstąpić do Zakonu OO. Franciszkanów Prowincji Św. Jadwigi we Wrocławiu. Święcenia kapłańskie przyjął w 1955 r. w Częstochowie⁶. Był to czas wielkich prześladowań Kościoła w Polsce. Ks. Prymas był więziony i przebywał w klasztorze w Prudniku-Lesie (1954-1955)⁷, który należał do prowincji Ojca Profesora.

³ Parafia pw. Świętej Rodziny w Bytomiu-Bobruku powstała w 1902 r., por. Rocznik Diecezji Gliwickiej 2017, P. Górecki, B. Sobocik, M. Ludwig (red.), Gliwice 2017, s. 192.

⁴ Ojciec Profesor często podkreślał swoją polskość, pisał: ... „jako dzieci Boże i dziedzice nieba, jako szlachta Boża, jako obywatele godni naszych przodków, jako *Polones semper fideles* – Polacy zawsze wierni Bogu i Ojczyźnie”, por. H. Langkammer, Święta Boża Rodzicielka Zbawiciela świata, Głos św. Franciszka 1 (2017), s. 32.

⁵ Franciszkanie na Śląsk przybyli już w XIII w. (Wrocław, Opole, Brzeg, Bytom, Wodzisław Śląski). Na przełomie XIX i XX w. nastąpił dynamiczny rozwój zakonu na tym terenie, por. B. Kurowski, *Rozwój zakonu franciszkańskiego na Śląsku w latach 1852–1921*, Szkoła Seraficka 1 (2008), s. 51–74.

⁶ Por. A. Kiejza, *Ojciec Profesor Hugolin Langkammer*, w: G. Witaszek, A. Paciorek, A. Kiejza (red.), *Wszystko czynię dla Ewangelii. Księga Pamiątkowa ku czci O. Prof. Hugolina Langkammera OFM*, Lublin 2000, s. 1–4.

⁷ <http://stefwysz.blogspot.com/2011/05/4-prymas-tysiaclecia-uwieziony-1953.html> (1.07.2022).

Już od młodości zakonnej o. Hugolin Langkammer dał się poznać jako człowiek wielu talentów, szczególnie pociągała go muzyka kościelna oraz biblistyka, do tego dochodziło wielkie umiłowanie przyrody. Znał się na roślinach i zwierzętach. Uwielbiał przebywać w środowisku wiejskim. Chciał być otoczony przyjaciółmi, zielenią oraz domowymi stworzeniami, z których pierwsze miejsce zajmowały czworonogi. Lubił zarówno te najmniejsze, jak i wielkie wilczury czy dogi.

Ojciec Hugolin pociągnięty duchem św. Franciszka był przede wszystkim gorliwym zakonnikiem i kapłanem. W jego pokoju lubelskim zawsze można było dostrzec na pierwszym miejscu egzemplarz Pisma Świętego oraz brewiarz franciszkański. Obie księgi stały się atrybutami wartości, którym służył. Był gorliwym sługą słowa Bożego, jako profesor oraz kaznodzieja. Wykształcenie biblijne, wrodzona erudycja oraz fenomenalna pamięć sprawiały, że jego przepowiadanie Jezusa Chrystusa zawsze było wielkim wydarzeniem. Nade wszystko dbał o autentyczny przekaz Ewangelii, zgodny z nauczaniem Kościoła. Bardzo dobrze wiedział, jak wiele zła czynią wśród wiernych wszelkie próby odejścia od nauczania Stolicy Apostolskiej. Doskonała wiedza z zakresu Pisma Świętego, ojców Kościoła, wielkich teologów, filozofów i współczesnych egzegetów była niezwykle pomocną w posłudze duszpasterskiej. Przekazywane przez Ojca Hugolina treści były zdrowym pokarmem dla wiernych. Jako kaznodzieja nie mówił „ponad głowami”, przepowiadał zgodnie ze starą i sprawdzoną szkołą franciszkańskich misjonarzy śląskich⁸. W jego słowach nauczanie Jezusa i Apostołów było przekazywane w języku prostych ludzi. Poruszał problemy, z którymi musieli się zmagać słuchacze, w ich niedostatkach zarówno w sferze materialnej, jak i duchowej. Po wygłoszonych naukach chętnie spotykał się z wiernymi. Interesował się ich sprawami, rodzinami i problemami. Wszystkie spotkania zachowywał w pamięci i nawet po latach potrafił zaskoczyć niejedną osobę, gdy pytał o kogoś z rodziny, choć tylko jeden raz o niej słyszał podczas dawnej rozmowy.

Ojciec Profesor miał wielki szacunek szczególnie do kapłanów. W tej postawie również przejawiała się jego duchowość franciszkańska. W Polsce, a także poza jej granicami, miał wielu przyjaciół księży proboszczów, do których często przyjeżdżał z pomocą duszpasterską. Mając już blisko 90 lat, głosił rekolekcje adwentowe w katedralnej parafii św. Krzyża w Opolu. Natomiast podczas trwania pandemii koronawirusa w marcu 2020 r. postanowił pojechać z Opola do Gliwic, ponieważ już dawno obiecał wygłosić tam nauki wielkopostne.

⁸ Do tej szkoły kaznodziejskiej należał słynny proboszcz z Góry św. Anny o. Teofil Wyłęzoł, por. A.P. Polanko, *Charyzmatyczny duszpasterz z Góry św. Anny. Teofil Gerard Wyłęzoł*, w: S. Tomczak (red.), *Niezwykli franciszkanie XX/XXI stulecia*, t. III, Poznań 2018, s. 23–34.

Profesor z Bytomia szanował też bardzo siostry zakonne. Wielokrotnie był letnim kapelanem w jednym z klasztorów żeńskich w Niemczech. Podobnie było też w Polsce, np. w Odrzychowicach, czy w Szczawnie Zdroju. Dla każdej z sióstr miał zawsze dobre słowo. Doceniał ciężką służbę i był wdzięczny za okazywaną z ich stron życzliwość i pomoc, jakiej potrzebował, zwłaszcza w czasie choroby, która pod koniec jego życia przysparzała mu wiele cierpień.

Ojciec Hugolin kochał ludzi. Miał niezwykle dar nawiązywania kontaktów. Już w pierwszej rozmowie z nim wielu osobom wydawało się, że jest się jego bliskim i od wielu lat znajomym. Przede wszystkim szanował ludzi starszych oraz ciężko pracujących. To podejście niewątpliwie wyniósł z domu rodzinnego. Jego „czarny” Śląsk ukształtował ludzi niezłomnych, pracowitych, szczerych i przyjaznych. Profesor wiedział jak wiele wysiłku, wytrwałości, cierpliwości i pokory wymagało życie jego rodziców, którzy stworzyli mu bezpieczne domostwo. Wszystkie te cechy rodziców przejął na siebie, co znalazło swój wyraz w życiu zakonnym. Dla Ojca Hugolina było czymś obcym lenistwo, względnie nuda. A takie pokusy czyhają na niejednego zakonnika. Można przecież łatwo się przeslizgnąć przez życie zakonne, mając zawsze wszystko podane pod nos. Leniwi zakonnicy zamieniają się w wiecznie narzekających bufonów, którzy spędzają czas na plotkach i intrygach.

Pomimo bardzo intensywnej pracy naukowej i pastoralnej Ojciec Hugolin zawsze znajdował czas na spotkania z ludźmi. Jego wrodzony optymizm zarażał wszystkich dokoła. Było to widoczne zwłaszcza podczas stanu wojennego w 1981 r. Profesor był przekonany, że nastąpił wówczas czas przełomowy w dziejach Polski, zachęcał wszystkich do ufności w działanie Opatrzności Bożej, która nas nie opuści w tych trudnych doświadczeniach.

Mieszkając przez większą część życia w Lublinie, w wolnym czasie od dydaktyki, udawał się na nieodległą wioskę, gdzie w bardzo skromnych warunkach kontynuował pracę naukową, a zarazem nawiązywał kontakty z gospodarzami, których problemy znał. Starał się dopomagać potrzebującym w ich najtrudniejszych sprawach. To wówczas ukształtował się isticie franciszkański wizerunek Profesora: człowiek przyjazny, uśmiechnięty, bardzo skromnie ubrany, dźwigający plecak. Przy Ojcu Hugolinie zawsze przebywał wiernie czuwający czworonóg⁹.

Duchowość franciszkańska Ojca Profesora przejawiała się również w licznych podróżach. „Homo Viator” to jego drugie imię. Przede wszystkim udawał

⁹ Por. M. Wróbel, *List gratulacyjny ks. prof. Mirosława S. Wróbla, Kierownika Sekcji Nauk Biblijnych KUL*, *The Biblical Annals*, 10/67 (2020) brak strony.

się z wykładami do licznych ośrodków teologicznych: Kłodzko, Wrocław, Opole, Katowice-Panewniki i inne. Zawsze wykorzystywał czas swojego pobytu na kontakty z lokalnymi wydawnictwami, w których publikował swoje opracowania. Jego szczególną pasją było morze. Przez wiele lat spędzał wakacje na Helu, gdzie znajduje się klasztor franciszkański. Często podczas letniego wypoczynku towarzyszył mu prof. Joachim Gnilka (pochodzący z Głubczyc), jeden z najwybitniejszych biblistów śląskich, który przez lata był związany z Uniwersytetem w Monachium. Dla Ojca Hugolina był to nie tylko czas wypoczynku, lecz również wymiany myśli, które obu uczonych inspirowały do dalszej pracy¹⁰.

Poza pracownią lubelską i klasztorem franciszkańskim Ojciec Hugolin najlepiej czuł się na plebaniach parafialnych na terenie różnych polskich diecezji. Często zastępował proboszcza oraz gospodynię, sam dbając o kościół, kuchnię, a także o domowe zwierzęta, na czele z czworonogami. Zdarzało się, że proboszcz miał niezwykle groźnego psa i sam czuł przed nim respekt. Niekiedy gospodarze nie dawali sobie rady z „bestiami”. Sytuacja zawsze się radykalnie zmieniała, gdy przybywał Ojciec Hugolin. Za każdym razem „groźny” pies zamieniał się w potulną owieczkę, która nie odstępowała od Franciszkanina.

W chwilach odpoczynku wieczornego lubił udawać się do kościoła na adorację Najświętszego Sakramentu, a następnie wstępował na chór, by przez długi czas grać na organach. Wykonywał utwory wielkich mistrzów, lecz także własne kompozycje, które stworzył w pierwszych latach swego życia zakonnego. Jego ulubionymi kompozytorami byli Jan Sebastian Bach oraz Ludwik van Beethoven.

2. Biblista

Przełożeni zakonni rozpoznali w Ojcu Hugolinie ogromny potencjał intelektualny i skierowali go (jeszcze przed świeceniami kapłańskimi) na studia z biblistyki na Katolicki Uniwersytet Lubelski. W 1961 r. uzyskał tu doktorat na podstawie rozprawy zatytułowanej: „Znaczenie mariologiczne tekstu J 19,25-27”, której promotorem był ks. prof. Stanisław Styś. Po dwóch latach pełnienia funkcji rektora w Wyższym Seminarium Duchownym OO. Franciszkanów w Kłodz-

¹⁰ Jako motto swego życia Ojciec Profesor powtarzał: „Wzorem godnym do naśladowania jest św. Franciszek z Asyżu, który żył <Ewangelią Jezusa Chrystusa> i takową jako regułę zostawił też swoim braciom w testamentie”, por. H. Langkammer, Święta Boża Rodzicielka Zbawiciela świata, Głos św. Franciszka 1 (2017), s. 32.

ku w 1963 r. został posłany na studia specjalistyczne do Rzymu w Papieskim Instytucie Biblijnym. Tu w 1966 r. obronił drugi doktorat. Jego praca nosiła tytuł: „Christus der Schöpfungsmittler – Die biblische Texte und die Ursprung des Glaubens” (promotor: o. prof. Karl Prümm). Dalsze studia kontynuował w Jerozolimie w franciszkańskiej szkole biblijnej „Flagellatione”. W 1967 r. rozpoczął pracę w Katolickim Uniwersytecie Lubskim (na prośbę bł. Prymasa Stefana Wyszyńskiego)¹¹. Tu w 1967 r. uzyskał habilitację na podstawie pracy: „Problem splotu orzeczeń ktizeologicznych i soteriologicznych chrystologii Nowego Testamentu”. Tematyka związana z chrystologią nowotestamentalną stała się głównym przedmiotem badań Profesora, co widać w wielu jego późniejszych pracach. Kolejne awanse naukowe przyszły stosunkowo szybko (pomimo utrudnień ze strony władz ówczesnej Polski Ludowej): 1970 r. docent; 1976 r. profesor nadzwyczajny; 1982 r. profesor zwyczajny¹². Od 1970 r. prowadził zajęcia w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Udzielał się również na forum międzynarodowym, prowadząc wykłady we Włoszech, Anglii, Belgii, Francji, Niemczech, Austrii, Luksemburgu i Stanach Zjednoczonych. Tematyka wystąpień oscylowała wokół zagadnień chrystologii Nowego Testamentu.

Ojciec Profesor dbał bardzo o kształcenie nowych kadr naukowych. Był promotorem setek prac magisterskich i 65 doktoratów. Wielu jego uczniów jest aktualnie profesorami z biblistyki w polskich i zagranicznych uczelniach. Kompetencje naukowe, które studenci uzyskali w szkole Ojca Profesora owocują w licznych publikacjach. Obejmują one całą tematykę związaną z naukami biblijnymi.

Franciszkański biblista był też wielokrotnym recenzentem prac doktorskich, habilitacyjnych oraz dorobku naukowego na tytuł profesorski, w tym: J. Czerskiego, R. Rubinkiewicza, W. Rosłona, J. Szlaga, A. Troniny, A. Paciorka i J. Nagórnego.

W latach 1976–1988 był przewodniczącym Sekcji Biblistów Polskich¹³. Od 1987 r. przez dwie kadencje był dziekanem Wydziału Teologii w Katolickim

¹¹ Po II wojnie światowej, osłabiona personalnie prowincja nie chciała początkowo przystać na prośbę Prymasa Polski, jednak troska o potrzeby Kościoła w Polsce zdecydowały o udzieleniu w końcu zgody na pracę nubukową na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, por. B. Kurowski, *Moje przyczynki do jubileuszu O. Prof. dr. hab., dr. Nauk biblijnych Hugolina Helnuta Langkammera OFM*, *The Biblical Annals*, 10/67 (2020) brak strony.

¹² Por. J. Flis, *Ojciec Profesor Hugolin Langkammer*, J. Flis (red.), *Z zagadnień dobra i zła według Biblii. O Profesorowi Hugolinowi Langkammerowi*, Lublin 1990, s. 20.

¹³ W. Chrostowski stwierdził: „Koordynując prace środowiska biblijnego i organizując doroczne Sympozja Biblistów Polskich, wniósł Ojciec Profesor nieoceniony wkład w rozwój

Uniwersytecie Lubelskim. Już w 1977 r. przekształcił ówczesną szkołę biblijną KUL w Instytut Nauk Biblijnych, którego był dyrektorem do 1986 r.

Ojciec Hugolin żył przede wszystkim wyzwaniem swego czasu. Przykładowo już na początku lat 80-tych na seminariach doktoranckich mówił wiele o konieczności powstania silnego ośrodka teologicznego na Śląsku. Wymieniał z nazwiska profesorów z tego środowiska. W szczególności był zainteresowany Śląskiem Opolskim, Bytom-Bobrek był częścią ówczesnej Diecezji Opolskiej. W tym czasie jego przyjaciel ks. bp. prof. Alfons Nossol rozpoczął starania o powstanie Filii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Opolu, które zakończyły się sukcesem. Będąc dziekanem Wydziału Teologicznego w KUL Ojciec Profesor Hugolin wspierał nowy ośrodek, który w 1994 r. przekształcił się w Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego. Szczególnym wyrazem wsparcia bytomskiego biblisty było podjęcie się zajęć dydaktycznych na nowej uczelni, które prowadził do 2001 r.

Aktywność naukowa Ojca Hugolina znajdowała swój szczególny wyraz w pisarstwie (po polsku oraz w językach obcych). Opublikował ponad sto książek oraz setki artykułów. Jego wszechstronne badania naukowe można ująć w następujących działach: chrystologia nowotestamentalna (w tym: Pasja Jezusa Chrystusa, nauka o Eucharystii), Bóg (Ojciec) w Starym i Nowym Testamencie; pneumatologia, eklezjologia oraz soteriologia biblijna, zagadnienia mariologiczne, profetyzm starotestamentalny, eschatologia i apokaliptyka biblijna, teologia kapłaństwa, duchowość, antropologia oraz etyka biblijna, małżeństwo, rodzina oraz kobieta w Biblii, teologia Starego i Nowego Testamentu (w szczególności teologia św. Pawła), metodologia biblijna, historia interpretacji Biblii, literatura apokryficzna, *credo* pierwszych chrześcijan, komentarze i introdukcje do ksiąg biblijnych, słowniki biblijne oraz hasła encyklopedyczne, historia czasów biblijnych oraz realia Ziemi Świętej (archeologia, geografia), języki biblijne, translacje tekstów biblijnych, biblijne podstawy ekologii oraz życia zakonnego.

Z inicjatywy Ojca Profesora opracowywany jest aktualnie „Komentarz teologiczno-pastoralny do Biblii Tysiąclecia”. Dotychczas wydano wszystkie woluminy odnoszące się do Ksiąg Nowego Testamentu. Od 2021 r. publikowane są również komentarze do Starego Testamentu, których redaktorem naukowym został ks. prof. Mirosław Wróbel. Do tej serii (starotestamentalnej) Ojciec Profe-

sor przygotował komentarz do Psalterza, który ukończył na tydzień przed swoją śmiercią w styczniu 2021 r. Warto dodać, że w 2020 r. o. Hugolin opublikował w serii Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu obszerny komentarz naukowy do Księgi Syracha¹⁴.

3. Tryptyk chrystologiczny Ojca Profesora Hugolina Langkammera

Ojciec Profesor Langkammer przeszedł bardzo bogatą formację franciszkańską i naukową. Poznał wiele środowisk związanych z duchowością zakonodawcy oraz ośrodków teologicznych, zwłaszcza związanych z badaniami nad Biblią. Od początku swej aktywności naukowej dobierał tematykę związaną z istotą duchowości franciszkańskiej, która opiera się na kontemplacji człowieczeństwa Syna Bożego¹⁵. Św. Franciszek w szczególny sposób przeżył swoje nawrócenie podczas modlitwy przed krzyżem św. Damiana¹⁶. Jest to wspaniała ikona, która prezentuje ogromne bogactwo tematów chrystologicznych i soteriologicznych. Kontemplacja tego wizerunku Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego zaowocowała w życiu św. Franciszka na wiele sposobów. Jego posługa była autentycznym naśladowaniem Chrystusa: pokora, ubóstwo, posłuszeństwo, czystość, ewangelizacja, czy radość. Nie dziwi zatem, że żłóbek w Greccio oraz mistyczne doświadczenie na Alwernii stały się pieczęcią duchowości św. Franciszka¹⁷.

Spośród wczesnych prac Ojciec Prof. Hugolina wyróżnia się tryptyk chrystologiczny. Wybór tej tematyki nie był przypadkowy. Jako wierny kontynuator duchowości św. Franciszka Ojciec Langkammer w centrum swoich badań umieścił postać Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, tak bardzo przez niego umiłowanego, czego wyrazem, były częste odwiedziny sanktuarium

¹⁴ H. Langkammer, *Księga Syracha. Wstęp–Przekład z oryginału–Komentarz–Ekskursy* (PŚST VIII/5), Poznań Pallottinum 2020.

¹⁵ Chrystus objawił się w szczególny sposób w najuboższym człowieku średniowiecznego społeczeństwa, w trędowatych, którymi zajął się św. Franciszek, por. L. Iriante, *Powołanie franciszkańskie. Synteza ideałów św. Franciszka i św. Klary*, Kraków 1999, s. 34–35.

¹⁶ Por. C. Gniecki, Św. Franciszek z Asyżu nauczycielem „prawdziwej” wiary, *Studia Franciszkańskie* 24 (2014), s. 70.

¹⁷ Por. G. Iammarrone, *Duchowość franciszkańska. Istota i podstawowe treści. Chrześcijańska propozycja życia na dziś*, Kraków 1998, s. 52–53.

na Górze św. Anny oraz przylegającej do niego ogromnej Kalwarii. Profesor był również wierny zapotrzebowaniom biblistyki swoich czasów.

Prace egzegetyczne prowadzone przez wielu biblistów w połowie lat siedemdziesiątych przypadały na okres reakcji, jaka pojawiła się po skrajnej krytyce dokonanej przez R. Bultmanna, a zwłaszcza jego postulat demitologizacji, który negował niemal całkowicie możliwość poznania Jezusa historycznego¹⁸. W rezultacie wykopał on ogromną przepaść pomiędzy Jezusem historii, a Chrystusem wiary, czczonym w chrześcijaństwie. Na gruncie polskim poglądy te częściowo były aplikowane przez marksistów i religioznawców laickich (Z. Poniatowski, Z. Kosidowski)¹⁹. Ich zadaniem było dostarczenie ówczesnym władzom komunistycznym argumentów w walce z Kościołem i jego nauką. Atak na wiarygodność osoby Jezusa z Nazaretu wydawał się być czymś szczególnie ważnym w całej ówczesnej walce ideologicznej.

Mając na uwadze sytuację w światowej egzegezie oraz walkę ideologiczną prowadzoną w Polsce, podjęte przez Ojca Hugolina Langkammera zagadnienia z chrystologii nowotestamentalnej miały fundamentalne znaczenie.

Już w 1975 r. Profesor z Bytomia poświęcił tematowi pasyjnemu opracowanie zatytułowane: „Wprowadzenie i komentarz do ewangelicznych opisów Męki Pańskiej”²⁰. We wstępie autor stwierdził: „W dotychczasowej literaturze polskiej biblijnej obserwuje się wyraźny brak jakiegokolwiek obszerniejszego opracowania opisów *Męki Pańskiej*”²¹. Brak ten był tym bardziej dotkliwy, iż podstawowe orędzie chrześcijańskie bazuje na wyznaniu, w którego centrum jest prawda o zbawczej śmierci i zmartwychwstaniu Pana²². Mając na uwadze ten brak Ojciec Hugolin w swoim opracowaniu na początku sięgnął do tematyki bezpośrednio poprzedzającej opisy męki, a mianowicie namaszczenie w Betanii oraz ustanowienie Eucharystii²³. Następnie Autor odnosi się do kategorii tzw. opisu centralnego Męki Pańskiej, analizowanego na podstawie Ewangelii Marka. Drugi ewangelista rozpoczyna opis Męki Jezusa od tekstu Mk 14,1-2, w którym jest mowa o powzięciu przez arcykapłanów i uczonych w Piśmie postanowienia

¹⁸ R. Bultmann, *Die Geschichte der synoptischen Tradition*, Göttingen 1921.

¹⁹ Z. Poniatowski, *Zarys dziejów religii*, Warszawa 1964; Z. Kosidowski, *Opowieści biblijne. Opowieści ewangelistów*, Warszawa 1988.

²⁰ H. Langkammer, *Wprowadzenie i komentarz do ewangelicznych opisów Męki Pańskiej*, Lublin 1975.

²¹ H. Langkammer, *Wprowadzenie*, s. 3.

²² W. Kasper, *Jezus Chrystus*, Warszawa 1983, s. 145.

²³ H. Langkammer, *Wprowadzenie*, s. 47-70.

ujęcia i zabicia Jezusa²⁴. W sumie Ojciec Langkammer wyróżnia siedem grup tematycznych obecnych w Mk (od namaszczenia w Betanii po pusty grób Jezusa; Mk 14,3–16,8).

Po tych najważniejszych ustaleniach Autor prezentuje *historię* Męki Pana, w oparciu o teksty wszystkich Ewangelii kanonicznych, uwzględniając aspekt literacki i teologiczny²⁵. W drugiej części opracowania Profesor prezentuje komentarz do opisów Męki Pana, uwzględniając przede wszystkim synoptyków (według schematu Ewangelii św. Marka)²⁶ odwołuje się także do Ewangelii Janowej (posiada ona własny schemat opowiadania o Męce Pana, wyróżnia się w niej jedenaście scen: J 18,1-20). Autor opiera się jednak na podziale w oparciu o siedem grup tematycznych, z których każda składa się z kilku mniejszych jednostek literackich (w sumie dwadzieścia). Starannie opracowany komentarz zawiera całościowe ujęcie wszystkich zagadnień związanych z ewangelicznymi opisami Męki Pańskiej.

Na podstawie wnikliwego opracowania: „Wprowadzenie i komentarz do ewangelicznych opisów Męki Pańskiej” Ojciec Profesor Langkammer dał się poznać szerokiemu kręgowi odbiorców jako wnikliwy egzegeta i teolog. Korzystając z wcześniejszych opracowań tematyki pasyjnej, nie pozostaje jedynie ich odtwórcą, lecz przeprowadza własny tok myślenia. Opiera się na ówczesnie obowiązujących metodach badawczych (w Polsce dopiero co aplikowanych), zwłaszcza na metodach historyczno-krytycznych. Jego praca ujawnia z jednej strony wielką przydatność tych metod, a z drugiej ich liczne ograniczenia, o których zapominali badacze typu R. Bultmann²⁷. Z racji zastosowanego aparatu naukowego, podjętej tematyki oraz erudycji Autora, opublikowana w 1975 r. monografia stała się niezwykle pomocnym narzędziem, zarówno dla biblistów, jak i duszpasterzy pracujących w Polsce, w okresie odnowy posoborowej.

W 1976 r. Profesor Langkammer opublikował drugą monografię z tematyki chrystologicznej: „U podstaw chrystologii Nowego Testamentu”²⁸. W stosunku

²⁴ Według Ewangelii św. Jana przeciwnikami Jezusa byli Żydzi, nie wolno jednak uważać, że chodzi tu o cały naród jako taki, J. Blinzner, *Der Prozess Jesu*, Regensburg 1960, s. 55.

²⁵ H. Langkammer, *Wprowadzenie*, s. 16-46.

²⁶ Tekst Marka w temacie Getsemani (Mk 14, 32-42) składa się z dziesięciu scen, których dekompozycja jest niezwykle trudna, W. Bösen, *Ostatni dzień Jezusa z Nazaretu*, Wrocław 2002, s. 147.

²⁷ Ojciec Profesor opublikował podręcznik na temat stosowanych współcześnie metod w biblistyce, *Metodologia Nowego Testamentu*, Opole 1999; był też redaktorem wcześniejszej publikacji: H. Langkammer, *Metodologia Nowego Testamentu*, Pelplin 1994.

²⁸ H. Langkammer, *U podstaw chrystologii Nowego Testamentu*, Wrocław 1976.

do poprzedniego opracowania zawiera ona znacznie poszerzony materiał badawczy (niemal cały NT). Autor chrystologię dzieli na dwie części: bezpośrednią i pośrednią. Całość kończy aneksem, w którym analizuje problem genezy NT w aspekcie chrystologicznym.

Chrystologia bezpośrednia to według Profesora Hugolina zawarta jest w tych tekstach NT, w których pojawiają się najstarsze chrystologiczne wyznania wiary, tytuły chrystologiczne oraz hymny chrystologiczne.

Źródłem chrystologicznych wyznań jest środowisko kerygmacyjne. Ewangelizacja pierwotna odwoływała się do istotnych wydarzeń soteryjnych (śmierć i zmartwychwstanie, zesłanie Ducha Świętego). Klasycznym przykładem kerygmacyjnej formuły wiary stanowi tekst 1Kor 15,3-5²⁹. Potwierdza ona historyczność i kolejność wydarzeń zbawczych: śmierć, pogrzeb, zmartwychwstanie i chrystofanie.

Trzecie opracowanie o. Langkammera również dotyczyło tematyki chrystologicznej: „Hymny chrystologiczne Nowego Testamentu. Najstarszy obraz Chrystusa”³⁰. Powyższe zagadnienia nie były szczegółowo poruszane w ówczesnej literaturze polskiej. Profesor z Bytomia postanowił zbadać wszystkie hymny nowotestamentalne poświęcone Jezusowi Chrystusowi³¹. Celowość tych badań wynikała z faktu, iż teksty te odwoływały się do najważniejszych wydarzeń związanych z osobą Jezusa Chrystusa (pochodzenie, śmierć i zmartwychwstanie). Teksty hymniczne różniły się od pozostałych partii pism i miały znamiona poezji, były więc starsze od ksiąg, w których je umieszczono. Autor stawia zatem podstawowe pytania: „Skąd wiemy, że w NT znajdują się hymny na cześć Chrystusa?”³²; „Jaki pierwotny hymn został wkomponowany w teś pisma?”³³. W odpowiedzi Profesor na początku dokonuje próby rekonstrukcji budowy pierwotnych hymnów³⁴ wraz z propozycją czasu powstawania następujących tekstów: „Hymn o Logosie” (J 1,1-18); „Władza Chrystusa” (Kol 1,15-20); „Synostwo Boże” (Rz 1,3-4); „Posłannictwo Syna Bożego” (1Tm 3,16); „Unizenie i wywyższenie” (Flp

²⁹ To najstarsze świadectwo o zmartwychwstaniu Jezusa szczegółowo analizuje J. Kremer, *Das älteste Zeugnis von der Auferstehung Christ*, Stuttgart 1966.

³⁰ H. Langkammer, *Hymny chrystologiczne Nowego Testamentu. Najstarszy obraz Chrystusa*, Katowice 1976.

³¹ Już w Starym Testamencie ważne tematy historio-zbawcze były prezentowane w formie poetyckiej, por. J. ST. Synowiec, *Gatunki literackie w Starym Testamencie*, Kraków 2003, s. 85-122.

³² H. Langkammer, *Hymny chrystologiczne*, s. 7.

³³ H. Langkammer, *Hymny chrystologiczne*, s. 10.

³⁴ H. Langkammer, *Hymny chrystologiczne*, s. 11.

2,6-11); „O Chrystusie pokoju” (Ef 2,14-17)³⁵; „O udziale w dziele stworzenia i zbawienia” (Hbr 1,1-4) oraz „Hymny pasyjne” (1P 1,19-21; 2,22-24; 3,18-22). Tych osiem fragmentów Nowego Testamentu stało się podstawą podziału całego opracowania Profesora na osiem rozdziałów. Zastosowanie w badaniach metody historii form (w wyważony sposób) umożliwiło Profesorowi Langkammerowi ustalenie pierwotnego brzmienia tekstu danego hymnu, który był znany i stosowany w życiu pierwotnej wspólnoty wierzących³⁶.

O. Profesor pozostał do końca życia wierny tematyce chrystologicznej, pomimo ogromu prac poświęconych wielu zagadnieniom egzegetycznym i teologicznym.

Jego duchowy testament możemy odczytać w jednym z ostatnich tekstów: „Stać pod krzyżem z wiarą! Medytacje na Święto Podwyższenia Krzyża Świętego”³⁷. W artykule czytamy: „W samym środku września uplasowano dwa wydarzenia zbawcze, które godne są, abyśmy nad nimi się nieco zastanowili. Pierwsze to święto Podwyższenia Krzyża Świętego (14 września), drugie to wspomnienie obowiązkowe Matki Bożej Bolesnej. Ciekawy jest związek pierwszego święta ze zmartwychwstaniem Jezusa. W Jerozolimie bowiem od V w. oddawano cześć krzyżowi w dniu następującym po rocznicy poświęcenia Kościoła Zmartwychwstania, to jest 14 września. Z tego zwyczaju powstało osobne święto, które rozpowszechniło się w całym Kościele. Związek krzyża ze zmartwychwstaniem podkreślają także teksty liturgiczne dobrane dla zrozumienia idei i znaczenia święta”³⁸.

W toku rozważań bytomski Profesor wymienia osoby wpatrujące się w krzyż: setnik, łotr a przede wszystkim Maryja, o której pisze: „Jeśli więc 15 września wspominamy Maryję jako Matkę Bolesną, zbliżamy Ją do krzyża Jezusa. Jego serce zostało przebite włócznią, a Serce Maryi <przeniknięte mieczem>. Pod krzyżem spełniło się w całej swej ostrości i pełni proroctwo starca Symeona.

³⁵ Wato wspomnieć jeszcze tekst Ef 1,3-14 o tajemniczym planie zbawienia w Chrystusie, R. P. Martin, *Hymny, fragmenty hymnów. pieśni, pieśni duchowe*, Słownik teologii biblijnej, G. F. Hawthorne, R. P. Martin, D. G. Reid (red.), Warszawa 2010, s. 302.

³⁶ Pierwotna wspólnota chrześcijańska gromadziła się w Jerozolimie na modlitwie i łamaniu chleba, w jej łonie powstawały pierwsze formy hymniczne, które znalazły się następnie w liturgii i pismach, É. Trocomé, *Pierwsze kroki chrześcijaństwa*, Kraków 2004, s. 33-47.

³⁷ H. Langkammer, *Stać pod krzyżem z wiarą! Medytacje na Święto Podwyższenia Krzyża Świętego*, Głos św. Franciszka 60 (2019), s. 37-41.

³⁸ H. Langkammer, *Stać pod krzyżem z wiarą*, s. 37.

Wtedy Maryja ofiarowała swego Syna Bogu, spełniając przepisy Prawa. Pod krzyżem złączyła się z ofiarą Jezusa, którą złożył Ojcu swemu dla zbawienia świata: <W ręce Twoje oddaję ducha mego>”³⁹

Na zakończenie rozważań o. Hugolin stwierdza: „O kim nie wolno zapomnieć, gdy wyliczamy osoby stojące pod krzyżem? O św. Franciszku. Franciszek nie tylko stał. On klęczał. Jego patrzyenie równało się adoracji. Zostawił nam też pamiątkę modlitewną o adoracji krzyża: <Wielbimy Cię, Panie Jezu, tu i we wszystkich Kościołach, które są na całym świecie, żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat>. Franciszek łączy, utożsamia krzyż z białą małą hostią przechowywaną w kościołach w tabernakulum”⁴⁰.

W życiu zakonnym oraz w pracach egzegetycznych Ojciec Profesor Hugolin Langkammer okazał się być wiernym synem św. Franciszka. Wielu polskich i zagranicznych współpracowników oraz uczniów korzystało z bogactwa mądrości i wiedzy Profesora. Mogą to niewątpliwie potwierdzić liczni uczestnicy naszego Sympozjum Biblijnego odbywającego się w 2022 r. we Włocławku.

O. prof. dr hab. Andrzej S. Jasiński OFM, SBP 42

³⁹ H. Langkammer, *Stać pod krzyżem z wiarą*, s. 39.

⁴⁰ H. Langkammer, *Stać pod krzyżem z wiarą*, s. 41.